

Ks. Bogusław Drożdż*

SPOŁECZNE POSTAWY CHRZEŚCIJANINA (WARSZTAT POJĘCIOWO-METODOLOGICZNY)

THE SOCIAL ATTITUDES OF A CHRISTIAN (CONCEPTUAL AND METHODOLOGICAL WORKSHOP)

Abstract: We adopt the following definition of social attitudes: full subjectivity, lasting natural object-subject relationship. In addition to positive social attitudes, we also distinguish negative social attitudes. Positive attitudes include approval and disapproval. On the other hand, negative attitudes are seen in conformity and avoidance. Guided by the proposed definition, we conclude that there are only two true social attitudes: approval and disapproval. Conformity and avoidance are not social attitudes but antisocial ones. Promoting them will always undermine society because these attitudes inherently damage all social relationships or bonds. For a Christian, as an active member of social life, attitudes of conformity and avoidance are unacceptable.

Keywords: social attitude, approval, disapproval, conformism, avoidance, social relationship, Christian witness.

Literatura dookreślająca, czym jest postawa społeczna, jest rzeczywiście bogata. Nawet jeśli analizy z obszaru nauk socjologicznych wyodrębnimy od zapatrywań czy uściśleń psychologicznych, wcale nie będziemy bliżsi jednego stanowiska, godzącego różne strony argumentacji. Być może nie chodzi tu tak bardzo o znalezienie jednej, niepodważanej przez nikogo definicji postawy społecznej. Jak się wydaje, większą wartość może mieć teoriopoznawcze dążenie do znalezienia prawdy na temat tego, co tak zachłannie jest gromadzone w worku z napisem: „postawa społeczna”.

Dla potrzeb naszego artykułu trzeba jednak zdecydować się na definicję co najmniej roboczego formatu. Oznacza to, że bardziej zainteresują nas konkretne

* Ks. Bogusław Drożdż – prezbiter diecezji legnickiej; doktor habilitowany (teologia pastoralna); profesor nadzwyczajny Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; ORCID: 0000-0001-9453-2777; e-mail: drozdz@perspectiva.pl.

elementy, które wypada wziąć pod uwagę wtedy, gdy będziemy chcieli ujawnić różnice między poszczególnymi postawami społecznymi. Mówimy o postawach społecznych nie ściśle osobowych, niemniej spotykamy się z przekonaniem, że postawy osobowo-społeczne najmniej polaryzują definicyjny rynek. Jeżeli mówimy o postawach społecznych, to w obszarze naszego zainteresowania jest – powiedzmy tutaj ogólnie – stosunek osoby-chrześcijanina do realności uznawanych za społecznie istniejące i z pewnością ważne.

W niniejszym przyczynku spróbujemy opisać cztery postawy społeczne. Dwie z nich będą postawami pozytywnymi, dwie – negatywnymi. Do postaw społecznie pozytywnych zaliczamy aprobatę i dezaprobatę, czyli zgodę i sprzeciw. Natomiast do postaw społecznie negatywnych: unik i konformizm, a więc ucieczkę i podporządkowanie.

Kierując się tym, co powyżej, układ naszych rozważań będzie następujący. Najpierw przyjmiemy za obowiązujące w artykule określenie postawy społecznej. Następnie, po przedstawieniu społecznych „obiektów”, względem których przyjmowane są konkretne postawy, odróżnimy postawy społeczne od postaw osobowych w oparciu o tzw. ludzkie aktywności. Później przejdziemy do nakreślenia charakterystyki dwóch postaw pozytywnych i w końcu postaw negatywnych.

1. ROBOCZA DEFINICJA POSTAWY SPOŁECZNEJ

Dwa poznawcze oczekiwania względem postawy społecznej, jeszcze co prawda nie sprecyzowanej, narzucają się samoczynnie. Po pierwsze, postawa społeczna, albo to, co – jak nam się wydaje – winno być nazwane tym wyrażeniem – nie tylko może, ale musi być społecznie widoczna. Drugi człowiek, inni ludzie to widzą i o tym albo mówią, albo nie mówią. Jest to widoczne, tzn. ma swoje miejsce w społeczeństwie, jest obecne i swoją obecnością komunikuje: „jestem”. Widoczne nie oznacza podpadające pod wzrok czy inny zmysł fizyczny. Widoczne – tzn. uświadomione i umieszczone w przyjętej intelektualnie strukturze społecznej.

Drugie oczekiwanie względem postawy społecznej wiążemy, mówiąc kolokwialnie, z zachowaniem, jakąś rolą spełnianą lub niespełnianą, ale zawsze bardziej dynamiczną niż statyczną, tzn. przypisaną naszemu podmiotowi przez innych członków społecznej rzeczywistości.

Już te dwa oczekiwania wiele mówią o postawie społecznej, którą co do nazwy należy odnieść do każdego bytu ludzkiego i nie jest istotne, w jakiej sytuacji społecznej on się znajduje. Postawę społeczną orientujemy zatem z każdym człowiekiem. Jest ona więc bezwzględnie związana z naturą społeczną człowieka.

Czy te skromne rozważania wystarczają, aby zbudować roboczą definicję postawy społecznej? Z pewnością nie. Okazuje się bowiem, że zauważenie w ewentualnej definicji natury społecznej człowieka i uświadomienie sobie jego konkretnej

obecności pomija bogactwo jego indywidualności, różnej przecież – i to zdecydowanie – od innych.

Czym więc jest społeczna postawa? Jest pełną podmiotowości, trwającą w czasie naturalną przedmiotową relacją. Mówimy „pełną podmiotowości”, ponieważ podkreślamy samoświadomość podmiotu, który jest w relacji społecznej. On tę relację sprawia. Relacja jest zawsze przedmiotowa, chociaż owym „przedmiotem” może być drugi człowiek. Ów przedmiot, który jest obrazem konkretnej rzeczywistości społecznej, od chwili zaistnienia relacji jest obecny w świadomości podmiotu (jest mniej lub bardziej poznany). Ta relacja ma też swój czas trwania. Im dłużej trwa, tym jest intensywniejsza, a przez to wywołuje silniejszy skutek. Ponieważ relacja trwa w czasie, jest widoczna – tu mamy spełnienie pierwszego oczekiwania względem definicji postawy społecznej. Spełnione zostaje także drugie oczekiwanie, mówiące o tym, że ujawnia się jakaś aktywność podmiotu, która odbierana jest jako zachowanie czy rola społeczna. W podmiotowości kryje się również wymieniona wyżej indywidualność zarezerwowana konkretnemu człowiekowi. Można i należy zapytać o naturę społeczną człowieka, ponieważ i ten wątek uprzedził nasze sformułowanie definicji. Odpowiedź jest prosta: „przedmiotowa relacja” jest naturalna. A skoro naturalna, to tym samym społeczna. Traktujemy więc to, co „naturalne” synonimicznie ze „społeczne”¹.

Nasza definicja brzmi następująco: społeczna postawa jest pełną podmiotowości, trwającą w czasie naturalną przedmiotową relacją. Co do charakteru definicji uważamy, że jest ona robocza, pod żadnym względem ostateczna. Miejmy nadzieję, że będzie również definicją wystarczającą dla naszych dalszych poszukiwań.

Zatrzymajmy się obecnie na społecznych obiektach. Ich namierzenie jest ważne, ponieważ między podmiotem a owym obiektem występuje to, co roboczo nazwaliśmy postawą społeczną. Co w takim razie tworzy rzeczywistość społeczną? Oczywiście – ludzie! Nawet obecność tylko jednego człowieka nie sprawia, że rzeczywistość społeczna jest tak uboga, że aż niegodna uwagi. Obiektami społecznym jest również to wszystko, co człowiek indywidualnie, ale i wraz z innymi ludźmi, dzięki swej obecności i aktywności wytwarza. Owszem, jest tego bardzo wiele. Musimy to jednak przynajmniej „grupowo” wymienić. Dla porządku jeszcze raz trzeba nam wymienić ludzi – wszystkich ludzi. Musimy widzieć – mówiąc ogólnie – ziemię, świat przyrody i wszechświat. A teraz to, co jest wykwitem ludzkiej natury, człowieczeństwa: kultura – rozumiana bardzo szeroko. W niej widzimy naukę, technikę, sztukę, etykę, ideę, prawo, religię, zdrowie, chorobę i śmierć. Enumeracja ta jest czysto przypadkowa. Wiemy, że wychodząc od podstawowych

¹ Każda aktywność społeczna jest aktywnością naturalną, związaną z naturą ludzką, a ta nie działa inaczej jak tylko społecznie. Człowiek jest bytem społecznym, ponieważ oglądanie się na drugiego człowieka jest czymś naturalnym, zwyczajnym, a nie nadzwyczajnym czy sztucznym.

ludzkich aktywności, można te wytwory ludzkiej pomysłowości uporządkować, ale nie będziemy tutaj tego prezentować.

2. SPOŁECZNA POSTAWA POZYTYWNA: APROBATA

Kontynuując nasze rozważania, przechodzimy do omówienia konkretnych postaw społecznych i zaczynamy od aprobaty, jako jednej z postaw pozytywnych. Mogłoby się wydawać, że w pierwszym rzędzie należałoby odróżnić postawy pozytywne od negatywnych. Nie jest to tutaj konieczne, ponieważ intelektualne badanie konkretnych postaw wystarczająco rzetelnie przedstawi argumentację, że wskazany podział na pozytywne i negatywne postawy jest logiczny, czytelny i praktyczny.

Stawiamy tezę, że aprobata jest społeczną postawą pozytywną, czyli jest pełną podmiotowości, trwającą w czasie naturalną przedmiotową relacją względem społecznych obiektów. Co ta postawa ma aprobować, skoro nazywamy ją pozytywną? I tutaj musimy wejść w społeczną aksjologię. Oznacza to, że trzeba nam wydobyć prawdziwe wartości (dobra), które stanowią zbiór społecznych obiektów, względem których budowana jest naturalna przedmiotowa relacja przez człowieka będącego z zasady źródłem jej podmiotowości.

Filozofia wartości, czyli aksjologia, pouczy, że pierwszym dobrem społecznym w każdym społeczeństwie (mniej lub bardziej scharakteryzowanym) jest po prostu człowiek – ten konkretny byt, który jest, rozwija się, ma swoją historię i ma swój osobisty plan na dziś i jutro. Relacja aprobująca będzie więc łączyła podmiot aprobujący z człowiekiem aprobowanym i z tym wszystkim, co on reprezentuje, czyli wnosi w życie społeczne. Oczywiście, aprobata ma swoje ograniczenia i dlatego aksjologiczne podejście do rzeczywistości społecznej każe liczyć się z tym, co nazywamy dobrem wspólnym. Nie wszystko bowiem, co człowiek wnosi w życie społeczne swoich społeczności, jest dobre, użyteczne czy twórcze.

Zamierzona lub stwierdzona aprobata jest zgodą na wartości prawdziwe. Są one jednoznaczne, hierarchicznie uporządkowane i w rzeczywistości łatwe do wychycenia dla ludzkiego umysłu. A ponieważ są naturalne, więc i zwyczajnie, w prosty sposób odkrywane. Nawet jeśli nie są tak samo nazywane, dotyczą jednak tych samych desygnatów. Nie ma potrzeby głębiej wchodzić w ich realia.

Postawa aprobaty urzeczywistnia się również względem prawdziwych norm czy kodeksów normatywnych. Wiadomo, że poszczególne wartości-dobra odbierane są zawsze w „opakowaniu” pewnych powinności, które dane wartości słabiej lub mocniej manifestują i przez to wzywają do zajęcia względem nich konkretnego stanowiska. To „opakowanie” jest, ogólnie mówiąc, normą przybierającą twarz np. imperatywu, zasady, przepisu czy przykazania. Postawa aprobaty to zatem również zgoda na te normy (czy hierarchię norm), zwane kodeksami normatywnymi. Można się oczywiście spierać, czy interesująca wartość jest dobrze „opakowana”,

czy jej normatywność jest utrzymywana na odpowiednim poziomie np. przez prawo stanowione. Zostawiamy to jednak i idziemy dalej.

Aprobata dotyczy również konkretnych postaw społecznych, które są akceptowalne. Należy zaznaczyć, że zbiorami, które gromadzą postawy społeczne – różne w intensywności, lecz zbliżone do siebie co do treści – są tzw. wzory kulturowe². Aprobata, jako społeczna postawa pozytywna, jest zgodą na ujawniające się w ludzkiej społeczności postawy pozytywne, które aprobują to, co powinno być aprobowane i jednocześnie aprobują te postawy, które pozytywnie sprzeciwiają się temu, co społecznie jest prawdziwie naganne czy szkodliwe.

Aprobata przybierać może różne formy: słowno-pojęciowe „tak”, działanie-wo-angażujące „tak”, promująco-manifestujące „tak”. Wszystkie formy są ważne i wszystkie razem zobowiązują podmiot aprobujący do ich używania. Powód jest jeden: prawdziwy obiekt społeczny ma być poparty. W przypadku zaaprobowania obiektu odbiegającego od prawdy aprobata przestaje być pozytywną postawą, przeobrażając się tym samym w którąś z postaw negatywnych.

3. SPOŁECZNA POSTAWA POZYTYWNA: SPRZECIW

Obok aprobaty odnajdujemy również inną postawę pozytywną, a mianowicie dezaprobatę, czyli sprzeciw. Dezaprobata jest pełną podmiotowości, trwającą w czasie naturalną, przedmiotową relacją potępiającą wybrane lub wszystkie moralnie złe obiekty społeczne. Tożsamość owych złych obiektów zbudowana jest na kłamstwie, przez co wprost sprzeciwiają się one prawdzie społecznej. Ta tożsamość może także być budowana na półprawdach, a to z kolei „oczadza” prawdę społeczną dymem wątpliwości, wikłając porządek społeczny przez apatię i anarchię w rozwiązania totalizujące.

Sprzeciw społeczny jest bardzo ważny, ponieważ krytykuje, ogranicza i powstrzymuje działania, które przynoszą lub będą przynosić społecznie destrukcyjne skutki. Jeśli aprobata dobre i prawdziwe działania chroni i twórczo przyspiesza, to dezaprobata może efektywnie je oczyszczać z wszelkich rozpoznanych, a jednocześnie zafiksowanych samowolą hamulców.

Postawa sprzeciwu doskonale się sprawdza w przestrzeni społecznych autorytetów, zwłaszcza: sumienia, ludzkiej godności, prawa naturalnego, dobra wspólnego, legalnej władzy, nauki niezmałowanej ideologią, prawdziwej religii wykluczającej bałwochwalstwo, zdrowego rozsądku, zawsze odrzucającego tępy ateizm. Podstawowe zadanie sprzeciwu dotyczy bowiem ochrony społecznie istotnych autorytetów przez obalenie podważających je działań. Aprobata promuje społecznie ważne i prawdziwe autorytety. Dezaprobata natomiast kompromituje i dyskwalifikuje

² Owym wzorom kulturowym wypadałoby się wprost przyjrzeć. Nie czynimy jednak tego i tylko ogólnie „zaczepiamy” ten temat.

autorytety fikcyjne, a autorytetem cząstkowym odbiera znamię relatywistycznego przeznaczenia. Tą drogą postawa sprzeciwu jeszcze bardziej wyróżnia owe prawdziwe autorytety, przez co w konsekwencji kompetentnie kształtuje społeczne wychowanie i zależną od niego socjalizację.

4. SPOŁECZNA POSTAWA NEGATYWNA: KONFORMIZM

Konformizm jest jedną z negatywnych postaw społecznych, rozumianych jako pełna podmiotowości, trwająca w czasie naturalna przedmiotowa relacja. Po pierwsze, dlaczego w ogóle trzeba mówić o negatywnych postawach społecznych? Czy nie ma tutaj pewnej metodologicznej sprzeczności? Okazuje się, że jest i łatwo daje się ową sprzeczność zweryfikować. Wróćmy do definicji postawy społecznej: pełna podmiotowości, trwająca w czasie naturalna przedmiotowa relacja. Jeżeli warunkiem postawy społecznej jest „pełna podmiotowości” relacja, to jej zaprzeczeniem jest „niepełna” podmiotowość. Stąd wniosek nadzwyczaj odważny: społeczna postawa negatywna wykluczająca pełną podmiotowość fałszuje siebie samą w istocie swej definicji, czyli negatywna postawa nie powinna być nazywana społeczną postawą!³ To mówimy, ale idziemy dalej.

Wobec tego, co powyżej, zdecydowanie twierdzimy, że w konformizmie tej oto pełnej podmiotowości nie ma. Jest natomiast w konformizmie wiele „podmiotowości” obcej, cudzej. Jednoznacznie ukazują to wyrazy bliskoznaczne słowa «konformizm». Przytoczmy je tutaj: «lojalizm, służalstwo, karierowiczostwo, lojalność, ustępliwość, koniunkturalizm, czołobitność, niewolniczość, praworządność, lokajstwo, zdyscyplinowanie, lizusostwo, serwilizm, mores, ugodowość, wyrachowanie, fagasostwo, odpowiedzialność, uniżoność, uległość, sprzedajność, potulność, kapitulancтво, lawiranctwo, oportunizm, prawomyślność, pokora, arywizm, pantoflarstwo, służalczość»⁴. Można dodać i następujące wyrażenia „wyzywające” człowieka konformistę: śnięta ryba, płynący w głównym nurcie, kameleon, sprzedawczyk, kolaborant i tłumowiec⁵.

³ Pytamy, czym zatem jest, jeśli nie społeczną postawą? Można i trzeba się nad tym zastanowić.

⁴ Zob. <<https://synonim.net/inaczej-konformizm>> [dostęp: 29.07.2023]. Niektóre z podanych słów synonimicznych należałoby usunąć z przytoczonego zbioru. Nie będziemy jednak ruszać tego tematu. Powiedzmy tylko tyle, że pojęć pejoratywnych nie należy mieszać z melioratywnymi. Zob. także: potakiwacz, kameleon (przenośnie), lawirant, przechrzta (przenośnie). <<https://polszczyzna.pl/konformista-kto-to-jest-definicja-synonimy-przyklady/>> [dostęp: 29.07.2023].

⁵ Ostatnie wyrażenie jest – może i nietrafionym – pomysłem autora tego artykułu.

5. SPOŁECZNA POSTAWA NEGATYWNA: UNIK

Została nam jeszcze jedna postawa do omówienia. Przypominamy naszą definicję społecznej postawy i mówimy, że unik jest pełną podmiotowością, trwającą w czasie naturalną przedmiotową relacją ucieczki od obiektów społecznych. Wobec tej definicji uniku stawiamy pytanie rzeczowe: czy owa przedmiotowa relacja zachodzi, skoro nie ma kontaktu z obiektem społecznym?

Jak powiedzieliśmy, relacja pozytywna z danym obiektem jest treścią społecznej postawy aprobaty lub dezaprobaty. Unik z kolei mówi o obojętności (ani „tak”, ani „nie”), która jest przeżywana z pozycji poczucia wyższości (niezależność i lekceważenie) bądź kompleksu niższości⁶ (odrzućcie i niskie poczucie własnej wartości)⁷. W uniku nie ma więc wymaganej „przedmiotowości” obiektu społecznego, nie ma najmniejszego zainteresowania⁸.

Znowu można zapytać, analogicznie do konformizmu, czy aby uchodzący za postawę społeczną unik jest rzeczywiście postawą społeczną? Analizy pokazują, że unik (ucieczka) definicyjnej „przedmiotowości” obiektu społecznego nie posiada, a to sugeruje, że unik nie jest postawą społeczną.

PODSUMOWANIE

Podaliśmy definicję postawy społecznej i uznaliśmy ją za roboczą. Przy niej obecnie nie zostajemy, niemniej nie odkładamy zbyt długo naszego zastanowienia się nad nią przy względnie bliskiej sposobności. Wydaje się nam, że posiada ona w sobie potencjał, który należy bardziej poznać. Wiemy, że zdefiniowaliśmy relację i nazwaliśmy ją społeczną postawą, ale wiemy też, że nie chodzi nam o relację w potocznym znaczeniu tego słowa, jako proste oddziaływanie podmiotu na inny podmiot czy przedmiot.

Następnie, równie wstępnie, wskazaliśmy, co może być obiektem społecznym. Analizy poświęcone wartościom-dobrom, normom, kodeksom czy wzorom społecznym były zdecydowanie ubogie. Nie chcieliśmy jednak wprowadzać wątków dodatkowych, których obecność mogłaby nasycić naszą myśl treściami powodującymi z pewnością mało twórcze dopowiedzenia, co w konsekwencji spowodowałoby niepotrzebne rozproszenie czy rozchwianie myśli głównej.

⁶ Mówimy o kompleksie niższości, a nie poczuciu niższości. Pierwsze jest stanem znacznie głębszym niż drugie.

⁷ Może owa teza jest tylko hipotezą! Uciekamy również (choć być może nieumiejętnie) od psychologicznych czy psychoanalitycznych rozważań i chcemy pozostać na płaszczyźnie filozofii społecznej, względnie jej antropologicznego wykładu.

⁸ Podmiot, któremu próbujemy przypisać społeczną postawę uniku, żyje w świecie równoległym, fikcyjnym, paradoksalnym, wirtualnym. Między światem A, do którego przynależy obiekt społeczny, a światem B, w którym znajduje się podmiot, nie ma punktu wspólnego.

Przedstawiliśmy w artykule dwie pozytywne postawy społeczne. Najpierw aprobatę, a następnie dezaprobatę. Stwierdziliśmy jednak, nie wprost, lecz nieco innym językiem, że są to postawy pod każdym względem twórcze, co oznacza, że pomnażają społeczne życie osób ludzkich, gwarantują rozwój społeczny i chronią społeczną tkankę od społecznych patologii.

Na końcu naszych rozważań zajęliśmy się negatywnymi postawami społecznymi: konformizmem i unikiem. I chociaż argumentacja nie należała do wyczerpujących, doszliśmy do wniosku, że konformizm i unik nie są postawami społecznymi, lecz aspołecznymi. Ich obecność w życiu społecznym deprecjonuje jego wartość i poprzez zindywidualizowaną „aż do bólu” atomizację ludzkiej społeczności nie prezentuje jego żywotności, lecz tylko jego „mechaniczną” karykaturę. Nie prezentuje żywotności społeczeństwa „tu i teraz” i nie zapowiada tej żywotności dla społeczeństwa „jutra”.

I jeszcze jedno, co w wielkim skrócie odnosimy do tytułu artykułu: jakich postaw należy oczekiwać od ludzi Kościoła, chrześcijan? Odpowiedź wydaje się być jednoznaczna, zwłaszcza że chrześcijanin to z założenia apostoł dobrych rozwiązań. Wiadomo, że droga od założenia do praktyki życiowej może być długa. Cel jednak jest jasny, a chrześcijańskie wychowanie niezbędne. Dla chrześcijanina, jako aktywnego członka życia społecznego, postawy konformizmu i uniku są nie do zaakceptowania. Powód jest prosty: udział w promocji i utrwalaniu tzw. grzechu społecznego. Zostają zatem dwie pozytywne postawy społeczne, a mianowicie aprobata, która jest uczestnictwem wraz z innymi w nabywaniu świętości, oraz dezaprobata, która jest stanowczym sprzeciwem względem tego, co upadła człowieka i przyczynia się do niszczenia tkanki moralnej społeczeństwa.

Streszczenie: Przyjmujemy następującą definicję społecznej postawy: pełna podmiotowości, trwająca w czasie naturalna przedmiotowa relacja. Obok społecznych postaw pozytywnych wyróżniamy również społeczne postawy negatywne. Do pozytywnych postaw zaliczamy aprobatę i dezaprobatę. Natomiast postawy negatywne widzimy w konformizmie oraz uniku. Kierując się zaproponowaną definicją, stwierdzamy, że mamy do czynienia tylko z dwiema prawdziwymi postawami społecznymi: aprobatą i dezaprobatą. Konformizm i unik nie są postawami społecznymi, tylko aspołecznymi. Ich promocja zawsze będzie niszczyła społeczeństwo, ponieważ postawy te z założenia psują wszelkie relacje czy więzi społeczne. Dla chrześcijanina, jako aktywnego członka życia społecznego, postawy konformizmu i uniku są nie do zaakceptowania.

Słowa kluczowe: postawa społeczna, aprobata, dezaprobata, konformizm, unik, relacja społeczna, chrześcijańskie świadectwo.